

GAZETA USTRONSKA

WYBORY:
- OPINIE
- STATYSTYKA

POŻEGNANIE
RADNEJ

Nr 42 (479)

19 października 2000 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

INTENSYWNY ROZWÓJ

Rozmowa z Anną Suchanek,
właścicielką Laboratorium Analitycznego

Dwa tygodnie temu obchodziła pani jubileusz 15-lecia działalności Laboratorium Analitycznego, ale początek miał miejsce w zupełnie innych warunkach. Czy wprowadzenie reformy służby zdrowia, coś w Pani pracy zmieniło?

Absolutnie nie, ponieważ analityka w ogóle nie jest brana pod uwagę w założeniach reformy, a co za tym idzie nie ma podstaw do współpracy z kasami chorych. Można powiedzieć, że analityka, inaczej niż na przykład farmacja, nie znalazła sobie miejsca w całym systemie usług medycznych. Sformalizowanie naszej działalności jednak już się rozpoczęło i w Sejmie pojawia się odpowiednie projekty ustaw.

Jakie powinno być miejsce analityki w systemie opieki zdrowotnej?

Według założeń projektów ustaw, laboratorium stanowić będzie samodzielny zakład diagnostyki albo jednostkę organizacyjną zakładu ochrony zdrowia – szpitala, kliniki. Będzie traktowane jako punkt usługowy, w którym każdy, czy to zakład opieki zdrowotnej, czy indywidualny klient, będzie mógł wykupić usługę.

Każdy może przyjść do laboratorium i zlecić sobie badania, a czy każdy może założyć laboratorium?

W zasadzie tak. Właściciel nie musi posiadać kwalifikacji, musi jednak zatrudnić osoby odpowiednio wykształcone. Konieczne jest spełnienie odpowiednich standardów: kompetencji, jakości i wiarygodności wyników, bezpieczeństwa pracowników i pacjentów oraz standard ochrony dokumentacji. Jeśli te wymagania są spełnione, nie ma znaczenia do kogo należy laboratorium. Jak pacjent może sprawdzić, czy laboratorium, które wybierze, spełnia te wymagania?

Pewność będzie miał wtedy, gdy placówka, z której usług korzysta, bierze udział w systemie kontroli jakości. Świadczy o tym certyfikat, wystawiony przez Zakład Kontroli Jakości w Diagnostyce Laboratoryjnej w Łodzi. Mój certyfikat, wisi w laboratorium w widocznym miejscu i tak powinien być wyeksponowany we wszystkich placówkach.

Gdyby laboratorium analityczne potraktować jako punkt usługowy, czy jest to opłacalna działalność?

Nie jest to biznes całkiem opłacalny, gdyż wymaga ciągłych inwestycji i nakładów, cały czas trzeba unowocześniać, modernizować.
(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

W ROCZNICĘ BITWY

W piątek, 12 października w samo południe zawyły syreny i w ten sposób rozpoczęła się skromna uroczystość z okazji 57. rocznicy bitwy pod Lenino, pierwszej bitwy Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki z wojskami niemieckimi. Po wojnie dzień ten obchodzony był jako święto Wojska Polskiego. Pod Pomnikiem Pamięci Narodowej przy Rynku zebrali się przedstawiciele środowisk kombatanckich oraz władz miasta, a Ludwik Gembarzewski powiedział m.in.:

Spółeczny Komitet Obchodów tej rocznicy zorganizował uroczystość upamiętniającą to wydarzenie nad Mieręją na Białorusi. Biorą w niej udział nie tylko kombataneci spod Lenino, ale również polscy weterani walk na frontach zachodnich spod Narwiku, Tobruku, Monte Cassino, Arnhem. (...) Inicjator obchodów 57. rocznicy na Białorusi z ubolewaniem stwierdza, że Urząd d.s. Komendantów i Osób Represjonowanych odciął się od tej inicjatywy, pomimo imiennego powiadomienia ministra Jacka Tylora. Jest to tym dziwniejsze, że z uznaniem poparł ją premier Jerzy Buzek.

Jest to dowód jak politycy starają się dzielić nas kombatanów. Dziś tu, przy Pomniku Pamięci w Ustroniu stoją żołnierze polscy z różnych frontów i pół bitewnych II wojny światowej.

Następnie przedstawiciele władz miasta i organizacji kombatanckich złożyli wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Pamięci.
(ws)



LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla DOROSŁYCH
w systemie
eksternistycznym
Zapisy:

- ☐ Ustroń (ZS Technicznych)
w każdy wtorek
w godz. 12.00-14.00,
- ☐ Cieszyń
(ZSO im. M. Kopernika)
- sekretariat; w każdy wtorek
w godz. 15.00 - 17.00.

Informacje telefoniczne
tel. 0-604 493153, 0-604 273920,
033/8145444 na afiszach.

OTWARCIE

25.X.

GODZ. 16⁰⁰

LAURENT

OTWARCIE

25.X.

GODZ. 16⁰⁰

LIDER FRYZJERSTWA POLSKIEGO

Ustroń, ul. Daszyńskiego 12

(dawne kino „Uciecha”)

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CHĘTNYCH



A. Suchanek z córką Karoliną.

Fot. M. Niemiec

INTENSYWNY ROZWÓJ

(cd. ze str. 1)

zować, doksztalczyć się. Utrzymanie odpowiedniego standardu nie jest możliwe na sprężenie przestarzałym, a kupno nowego wyposażenia to wysokie koszty. W moim przypadku odpadają koszty serwisu bo mąż inż. elektronik dba o moją aparaturę, a w pracach porządkowych w dużym stopniu pomaga mi rodzina. Na pewno nie jest to łatwy i szybki zysk i pewnie nigdy nie będzie. Jeżeli jest praca – jest i satysfakcja, a to dla mnie najważniejsze.

Kto może wykonywać badania laboratoryjne?

Istnieje zawód „technik analizy medycznej” i „mgr analizy”, a w tej chwili rodzi się profesja diagnosty medycznego. Moja córka kończy Wydział Analizy na Akademii Medycznej i będzie bronić dyplom z tej dziedziny. Diagnosta laboratoryjny będzie bliżej współpracował z lekarzem i z pacjentem. W przyszłości laboratorium ma również pomagać klientowi, zlecać badania, które są potrzebne do konkretnej diagnozy, a także wyciągać pewne wnioski z wyników. Powstało wiele nowych, bardzo kosztownych procedur analitycznych, więc, żeby nie narażać pacjentów, a w przyszłości kas chorych na niepotrzebne wydatki, dobór koniecznych badań powinien następować w ścisłej współpracy lekarza z laboratorium. Osoba w nim pracująca będzie musiała lepiej orientować się w dziedzinie diagnostyki, także w jej nowych działach, między innymi w immunologii, w genetyce.

Czy w przyszłości w Pani laboratorium będą prowadzone badania genetyczne?

Myślę, że nie. Po pierwsze aparatura jest bardzo droga, a po drugie tego typu badania na całym świecie obwarowane są szeregiem przepisów prawnych, mających uniemożliwić manipulacje wynikami. Nad badaniami genetycznymi mogą pracować tylko duże placówki medyczne, pozostające pod ścisłą kontrolą, dające pewność nie naruszania zasad etycznych. Na Zachodzie pojawiły się już problemy z tego typu badaniami, zastanawiano się na przykład, czy informować młodą osobę, że prawdopodobieństwo zachorowania na raka jest u niej większe, niż u innych osób, albo jak uniknąć wykorzystywania wyników badań przez firmy ubezpieczeniowe.

Jakie badania powinniśmy wykonywać systematycznie, bez względu na to jak dobrze się czujemy?

To jest uzależnione od wieku i płci. Zauważyłam jednak, że osoby po czterdziestce dbają o swoje zdrowie i coraz częściej zgłaszają się na badania kontrolne. Jest to bardzo wskazane i stanowi skuteczną profilaktykę przeciw pewnym schorzeniom. Systematyczne wykonywanie tych badań pozwala na porównanie wyników i szybkie wykrycie pewnych nieprawidłowości. Osoba, która ukończyła 40 lat powinna raz w roku wykonać podstawowe badania: OB., morfologia, mocznik. Należałoby też skontrolować cukier, zrobić próby miazdżycowe. U kobiet jeszcze badania hormonalne i tarczycy, natomiast u mężczyzn diagnostykę prostaty.

Jakie nietypowe badania wykonywała Pani w swoim laboratorium?

Miałam kilka przypadków, kiedy rodzice poddawali swoje dziecko badaniom wykrywającym obecność narkotyków. Testy wykonuje się z moczu. Ponieważ współpracuję z dużymi laboratoriami w Bielsku-Białej i w Katowicach, mogę wykonać właściwie każde specjalistyczne badanie, są one jednak drogie. A z takich nietypowych, wymienię jeszcze badania wody pitnej czy badania zwierząt zlecane przez lekarzy weterynarii.

Czy w ostatnim czasie nastąpił przełom w analityce?

Przełom może nie, ale obserwujemy intensywny rozwój. Obecnie potrafimy wyodrębnić najróżniejsze wskaźniki biochemiczne, tak zwane markery. Możemy wykryć symptomy chorób nowotworowych we krwi i choć nie są to badania w stu procentach potwierdzające chorobę, to mogą wyraźnie wskazywać na chorobę. Poszerzył się zakres badań laboratoryjnych przy wykrywaniu chorób reumatycznych. Wcześniej nie było możliwości pełnej diagnostyki w tych schorzeniach. Pojawia się wiele nowych testów pomocnych przy wykrywaniu i identyfikacji alergii oraz niedoborów immunologicznych.

Z tego co usłyszałam tu u Pani wynika, że badając krew można bardzo wiele dowiedzieć się o człowieku.

Diagnostyka laboratoryjna analizując kroplę krwi widzi człowieka, jego obawy i nadzieje, może określić kondycję człowieka, stan zdrowia, bywa, że samopoczucie a czasami nawet wyrok: życie lub cierpienie i śmierć. Dzisiaj wiele analiz wykonują komputery, choć nie zawsze nowoczesna technika jest w stanie zastąpić tradycyjne „szkiełko i oko”. Uważam, że decydującą rolę odgrywa nadal wiedza i doświadczenie człowieka. Mimo, że badanie laboratoryjne jest swoistą konsultacją lekarską wg prof. J. Rogulskiego, to diagnoza i interpretacja wyniku należy do lekarza.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec



Budynek przy ul. Błogockiej w Cieszynie, w którym obecnie znajduje się Dom Sportu i Turystyki, to dawny Dom Żołnierza. Pełni funkcję schroniska oraz miejsca rozgrywek sportowych.

Gmina Goleszów ma ponad 30 budynków komunalnych. W 25 spośród nich znajdują się mieszkania. Większość budynków jest stara i wymaga remontów. Te prowadzone są w miarę możliwości finansowych. Część mieszkań została wykupiona przez lokatorów.

W Godziszowie stanęła nowa remiza starożacka. Ma salę na sto osób, zaplecze i garaże. Wybudowano ją dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu miejscowych

strażaków-ochotników i całej społeczności. Z pomocą finansową przyszła goleszowska gmina.

Od 1992 r. działa w Cieszynie Koło Terenowe Polskiego Związku Głuchych. Zrzesza ponad 100 osób. Organizowane są rajdy, zloty, koncerty i różne kursy doskonalące.

W starej leśniczówce na polanie Przysłup pod Baranią Górą wiślańskie Nadleśnictwo urządzi-

ło Izbę Leśną. W środku można obejrzeć niezwykle ciekawą ekspozycję tego, co kryją lasy.

Figurka Matki Boskiej z Dzieciątkiem znajdująca się na Starym Targu w Cieszynie, pochodzi prawdopodobnie z XVI w. Od dłuższego czasu trwają starania o jej konserwację. Figurka należy do zabytków sztuki sakralnej. Nie wiadomo dokładnie jak trafiła w obecne miejsce. Główną się nad tym historycy. (nik)

Centrum Edukacyjne **Libra**
ul. A. Brody 4, Ustroń
ZAPISY NA
**ZAJĘCIA
DLA DZIECI**
Z DYKLEKSJĄ I DYSORTOGRAFIĄ
zapisy: pn.-pt. 13.00-17.00
tel/fax 8545628 tel.kom. 0802651926
www.libra.edu.pl

Centrum Edukacyjne **Libra**
ul. A. Brody 4, Ustroń
zaprasza na
dwuweekendowy kurs
„SZYBKA NAUKA”
dla maturzystów, studentów
i osób pracujących
Na 6 spotkaniach realizujemy m.in. notowanie nieliniowe, techniki szybkiego czytania i powtarzania materiału, techniki uczenia się słówek w języku obcym, sposoby na koncentrację i motywację, strategie rozwiązywania problemów.
Zapisy na kurs listopadowy u instruktora
tel. 854-56-22

KRONIKA MIEJSKA

W powiecie cieszyńskim w ostatnim okresie odnotowano kilka kradzieży z włamaniem do samochodów zaparkowanych w pobliżu cmentarzy. Zainteresowaniem złodziei cieszyły się pozostawione w środku torebki i radioodtwarzacze. Do dokonania takiej kradzieży wystarczy kilkadziesiąt sekund, a utrata dokumentów powoduje szereg utrudnień. Policja przestrzega przed pozostawianiem samochodów w miejscach niewidocznych i radzi nie zostawiać w środku przedmiotów, które mogą sprowokować przestępców do dokonania włamania. Kradzieże z samochodów zaparkowanych przed cmentarzami nasilają się szczególnie przed Dniem Zmarłych, ale nie są tylko naszą specjalnością. Dlatego należy zachować ostrożność również podczas wyjazdów w inne rejony kraju.

Ci, którzy od nas odeszli:

Helena Wierzbowska	lat 56	ul. Skoczowska 54
Emilia Badura	lat 89	ul. Jelenica 15

Serdeczne podziękowania lekarzom i znajomym za pomoc i opiekę w czasie choroby oraz wszystkim delegacjom, sąsiadom, znajomym za wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie

śp. Heleny Wierzbowskiej

składa Rodzina

W tej bolesnej chwili łączymy się w żalu i współczuciu z Rodziną

śp. Heleny Wierzbowskiej

radnej kilku kadencji Rady Miasta
i naszej serdecznej koleżanki

Rada Miasta Uzdrowiska Ustronia

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie

śp. Heleny Wierzbowskiej

długoletniej pracownicy Zakładu Usług Komunalnych
oraz radnej Rady Miasta
składa

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustronia
i pracownicy samorządowi Ustronia

Serdeczne podziękowania
za troskliwą opiekę medyczną nad

śp. mgr farmacji Heleny Sutor-Ogiegło

dr Ewie Luranc oraz pielęgniarkom
składa

Rodzina

Ks. kan. Antoniemu Sapocie,
ks. Zygmuntowi Siemianowskiemu oraz rodzinie,
przyjaciółom, sąsiadom i znajomym
serdecznie dziękujemy za wyrazy współczucia,
wieńce i kwiaty

oraz liczny udział w ceremonii pogrzebowej
naszej ukochanej Mamy, Babci, Teściowej

śp. mgr Heleny Sutor - Ogiegło

córki i syn z rodzinami

KRONIKA POLICYJNA

6.10.2000 r.

O godz. 8.20 na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej i A. Brody, kierująca polonezem mieszkanka Godziszowa najechała na tył poprzedzającej skody felicii.

6.10.2000 r.

Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony o kradzieży automatu telefonicznego w pobliżu szkoły w Nierodzimiu.

Policja prosi o kontakt osoby będące świadkami demontażu aparatu. Jest to kolejne tego rodzaju zdarzenie, które miało miejsce w ostatnim czasie na naszym terenie.

STRAŻ MIEJSKA

5-8.10.2000 r.

Straż Miejska brała udział w organizacji wyborów w naszym mieście, pełniąc w tych dniach dyżur 24 godziny na dobę. Przygotowywano lokale wyborcze, zabezpieczano je w godzinach nocnych, prowadzono dyżury w Urzędzie Miasta, przewożono listy wyborcze i karty do głosowania z poszczególnych obwodów, następnie do siedziby komisji miejskiej, a po podliczeniu głosów, do Oddziału Zamiejscowego Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku - Białej.

9.10.2000 r.

Po otrzymaniu skargi na ścięcie drzewa, wspólnie z pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska przeprowadzono wizję lokalną w Nierodzimiu. Sprawę wyjaśniono następnego dnia.

9.10.2000 r.

Właścicielowi zdewastowanych

7.10.2000 r.

Około godz. 17 personel sklepu Savia zatrzymał nietrzeźwą mieszkankę Ustronia, która dokonała kradzieży butelki wódki.

8.10.2000 r.

W nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do sali bilaradowej przy motelu Marabu.

9.10.2000 r.

O godz. 14.40 na ul. Źródlanej kierujący fiatem 126p mieszkaniec Ustronia przekroczył os jezdni i najechał na VW busa nadjeżdżającego z przeciwną.

10.10.2000 r.

O godz. 3.30 na ul. Daszyńskiego zatrzymano mieszkańca Ustronia, który w stanie nietrzeźwym jechał na rowerze. (mn)

ławek w Parku Kuracyjnym nakazano ich demontaż. Zalecenie zostało wykonane.

10.10.2000 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia interwencji w Hermanicach przy ul. Steller w sprawie dużego ogniska. Osobom odpowiedzialnym nakazano jedynie zmniejszenie ognia, gdyż palili liście.

11.10.2000 r.

Na wniosek straży miejskiej z Orzesza skontaktowano się z jednym z mieszkańców Ustronia, który jest właścicielem poloneza, parkującego od dłuższego czasu w lesie na terenie Orzesza. Samochód został już częściowo rozkradziony, a po interwencji zabrany przez właściciela.

12.10.2000 r.

Zabezpieczenie porządkowe uroczystości złożenia kwiatów pod Pomnikiem przy Rynku, z okazji rocznicy bitwy pod Lenino. (mn)

WIELKA SPRZEDAŻ PREMIOWA

RSP Jelenica

Ustron ul. 3 Maja 44

Czas trwania

od 21 października do 31 grudnia



Cenne nagrody:

Pralka

Telewizor

Chłodziarko-zamrażarka

Odkurzacze
x3

Oczyszczacze
bezprowadowe
x20

Radiodziurki
x10

Telefony
komórkowe
zabijające
x50

Co zrobić aby wygrać?!

• Zakupić towar za sumę min 50 zł jednorazowo w sklepach RSP:
ul. 3 Maja 44 - ogólnospożywczym, mięsnym, delikatesowym
ul. Skoczowska 75 - monopolowo-spożywczym

• Wypełnić kupon konkursowy i wrzucić do urn znajdujących się w sklepach
Losowanie nagród odbędzie się 14 stycznia 2001 na terenie Centrum Handlowego RSP Jelenica
przy ul. 3 Maja 44 od godz 13.00

Wszelkie informacje dotyczące sprzedaży premiowej dostępne są pod nr telefonu 033 857 02 02



W piątek, 13 października kościół ewangelicko - augsburski pod wezwaniem Apostoła Jakuba Starszego wypełnił się żałobnikami, którym bliska była osoba Heleny Wierzbanowskiej. W żalu i modlitwie pograżyła się rodzina, przyjaciele, znajomi, sąsiedzi i współpracownicy zmarłej. W uroczystości pogrzebowej wzięli udział członkowie Zarządu Miasta, radni kilku kadencji, przedstawiciele władz PSL, pracownicy samorządowi, podwładni długoletniej kierowniczkii Zakładu Zieleni Miejskiej. Podczas nabożeństwa śpiewał chór parafialny, a prowadził je ksiądz dr Henryk Czembor, który powiedział między innymi:

- Siostra nasza w Chrystusie, Helena Wierzbanowska urodziła się 24 marca 1944 roku w Ustroniu, a zmarła także w Ustroniu, w swoim domu 11 bieżącego miesiąca. Przeżyła lat 56. Pozostawiła pograżonych w smutku bliższych i dalszych krewnych, przyjaciół.

Oddamy hold jej pamięci i przyniesiemy pociechę pozostałym, kiedy tu, przy tej trumnie rozważać będziemy Słowo Boże. Jest to Słowo przeznaczone na ten dzień, zapisane w Liście do Hebrajczyków w Rozdziale 10: *Nie porzucajcie więc ufności waszej, która ma wielką zapłatę. A więcej wytrwałości wam potrzeba, abyście kiedy wypełnili wolę Bożą, dostąpili tego co wieczne. Jeszcze tylko mała chwila, a przyjdzie Ten, który ma przyjść, i nie będzie zwlekał. A sprawiedliwy mój z wiary żyć będzie, lecz jeśli się cofnie, nie będzie dusza moja miała w nim upodobania. Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się cofają i giną, lecz z tych, którzy wierzą i zachowują życie. Prosimy Cię Boże bądź z*

nam w tym czasie smutku i żaloby, spokój daj im, aby Słowo Twoje, stało się balsamem kojącym dla żywych, aby Słowo Twoje naszą beznadziejność przemieniły w nadzieję, abyśmy w Nim znaleźli pociechę. (...)

Są rodziny, które pragną, aby podczas pogrzebu opowiedzieć cały życiorys zmarłego, wspomnieć wszystkie

jego zasługi, dokonania. Nie opuścić żadnego ważnego szczegółu, aby było jasne i wiadome, jaki wielki i ważny był ten człowiek, który odeszedł w dolinę cienia śmierci.

Są też rodziny, które pragną, aby opuścić opowiadanie o tym, co minęło. Aby nie rozdrapywać świeżych ran, aby nie wspominać tego wszystkiego, co było życiem zmarłego. Aby w ten sposób nie dawać bólu, uświadamiając jak wielka była ta strata, spowodowana śmiercią tej, która odeszła. I takie właśnie było to wasze życzenie.

Z danych personalnych podaliście tylko to, co najważniejsze, najbardziej konieczne, ograniczając się właściwie do imienia i nazwiska i tych dat - urodzenia i śmierci. A i wybierając pieśni na ten dzisiejszy pogrzeb, na to nabożeństwo żałobne, powiedzieliście, że nie chcecie, aby to były takie typowe, pogrzebowe pieśni. Nie chcecie tych pieśni, które mówią o rozpacz, o beznadziejności, przemijaniu, mówiące o bólu tych, którzy zostali.

Myślałem, że zażyczycie sobie na przykład pieśń: *Matczyne serce już bić przestało, bo tak się Bogu upodobało*. Wydawało mi się, że to będzie ta pieśń szczególnie pasująca do tej, która odeszła, która tak bardzo ukochała swoje dzieci. Ale wy chcecie inaczej, chcecie, aby ten czas, gdy razem z tymi, którzy wam dobrze życzą, którzy przyszli okazać swoje współczucie i cześć dla waszej matki, chcecie, aby ten czas spędzić na szukaniu tego, który jedynie może dać pocieszenie. To dlatego zażyczyłaś sobie, aby twoje koleżanki i koledzy z chóru, zaśpiewali tę piękną pieśń ze słowami Staffa: *Kto szuka Ciebie już Cię znalazł, Kto dąży w niebo Twe, jest w niebie, kto pragnie... (...)*

Były nadzieje ziemskie związane z tym życiem, z tym światem. Były te nadzieje, że choroba może nie jest śmier-

ci, że przyjdzie uzdrowienie. Widzieliśmy jak wasza matka dzielnie walczyła z chorobą. Jak szukała wszystkich możliwych sposobów, aby nie musieć odchodzić. I myśmy modlili się o jej zdrowie, o jej powrót do domu, powrót szczęśliwy, powrót do zdrowia. (...)

Ty Panie bądź szczególnie z tymi, którzy najbliższej dziś stoją trumny, pocieszaj ich i pokrzepiaj. A ja dziękuję tym, którzy odwiedzali ją w czasie choroby i pamiętali o niej także w swoich modlitwach. Dziękuję wam wszystkim, którzy dzisiaj przyszlście na ten pogrzeb, aby oddać cześć pamięci tej, która odeszła i stanąć przed tymi, którzy pozostają. Stając, aby okazać im współczucie, aby okazać, że ich ból, jest także waszym bólem, ich smutek jest także waszym smutkiem. Dziękuję przedstawicielom Rady Miasta, zarówno tym, którzy dzisiaj sprawują te funkcje, jak i tym, którzy sprawowali je wcześniej i współpracowali z naszą zmarłą siostrą. Dziękuję tym współpracownikom, którzy dzisiaj przyszli pożegnać się z tą, z którą przez wiele lat wspólnie zajmowali się upiększaniem naszego miasta. Dziękuję chórowi kościelnemu, który przyszedł, aby okazać swoje współczucie, ale także, żeby swoją wiarę i swoją nadzieję wyśpiewać i w ten sposób przynieśli rodzinie ukojenie, przynieśli rodzinie nadzieję i pokrzepienie. Za waszą obecność na tym pogrzebie, wszystkim - krewnym, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom - wszystkim, którzy dzisiaj się w tym kościele znajdują - dziękuję jak najserdeczniej. Bóg zapłać.

Po nabożeństwie uczestnicy pogrzebu przeszli na cmentarz i tam pożegnali zmarłą. Pracowitość, serdeczność, wytrwałość, koleżeńskość i inne zalety charakteru Heleny Wierzbanowskiej wspominała nad grobem Emilia Czembor, przewodnicząca Rady Miasta, a zaśluzi przypomnieli również Jan Kubiś, prezes Zarządu Miejskiego i Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Złożono wieńce i kwiaty. Odwołano Ojciec nasz.

Notowała: **Monika Niemiec**
Zdjęcia: **Wojśław Suchta**

Notowała: **Monika Niemiec**
Zdjęcia: **Wojśław Suchta**

Notowała: **Monika Niemiec**
Zdjęcia: **Wojśław Suchta**



NAJLEPSZY CHÓR

W sobotę, o godzinie 19.00 w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” wystąpi Bielski Chór Kameralny, który w maju zdobył Grand Prix oraz Puchar Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Ogólnopolskim Turnieju Chórów „Legnica Cantat 31”. Legnicki Turniej Chórów należy do najbardziej prestiżowych konkursów chóralnych w Polsce, a jego laureaci mają bezsprzeczne prawo do miana najlepszych w naszym kraju.

Chór rozpoczął działalność w maju 1993 roku pod patronatem Bielskiego Centrum Kultury. Tworzą go młodzi śpiewacy amatorzy, których połączyła wspólna pasja – muzykowanie. W październiku 1995 roku chór po raz pierwszy wziął udział w konkursie zdobywając Grand Prix VII Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Religijnej w Rumi. Od tamtego czasu koncertuje w kraju i za granicą, a do najważniejszych osiągnięć zalicza ponadto Grand Prix na Ogólnopolskim Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej w Katowicach w

1998 roku oraz dwa Złote Medale na Międzynarodowym Konkursie Chóralnym w Riva del Garda we Włoszech (1999).

Zespół od początku działalności prowadzi Beata Borowska, która jest absolwentką Akademii Muzycznej w Katowicach oraz Chórmistrzowskiego Studium Podyplomowego przy Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Jest również laureatką nagród dyrygenckich na festiwalach i konkursach. W 1988 roku zdobyła główną nagrodę na II Ogólnopolskim Konkursie Dyrygentów Chóralnych w Poznaniu, a w tym roku - nagrodę dla najlepszego dyrygenta na wspomnianym wcześniej Turnieju Chórów w Legnicy.

W repertuarze zespołu znajdują się utwory religijne i świeckie różnych epok, począwszy od renesansu aż po współczesność. Oprócz utworów a'capella zespół wykonuje także dzieła wokalno – instrumentalne, m.in. Mszę C-Dur L. van Beethovena. Pięciolecie swej działalności chór zwiędził wydaniem płyty „Exultate Deo” (1998r).

Oprócz muzyki poważnej Bielski Chór Kameralny prezentuje również pieśni Negro spirituals, utwory inspirowane folklorem różnych narodów oraz aranżacje muzyki rozrywkowej.

Tak więc dla melomanów i miłośników pieśni chóralnej, których przecież w Ustroniu nie

brakuje szykuje się w sobotni wieczór prawdziwa uczta. Dla członków zespołów „Czantoria”, „Ustroń” i chórów wyznaniowych jest to okazja do porównania swoich umiejętności z mistrzostwem najlepszego zespołu śpiewaczego w Polsce.

Rudolf Krużolek



Pięknie zagrał Janusz Strobel z zespołem podczas pierwszego koncertu Ustrońskiej Jesieni Muzycznej, organizowanej przez Urząd Miasta i „Prażakówkę”. Kilkadziesiąt osób przez dwie godziny miało okazję słuchać wirtuoza klasycznej gitary, któremu towarzyszyli tak znani muzycy jazzowi jak Zbigniew Wegehaupt na kontrabasie i Cezary Konrad na perkusji. Trio zaprezentowało kilka kompozycji swojego lidera J. Strobla, nie zabrakło też znanych utworów kompozytorów latynoamerykańskich. Publiczność żywo reagowała - muzycy bisowali. Fot. W. Suchta

43-450 Ustroń

ul. Sportowa 9

tel. (033) 854 22 90

tel./fax (033) 854 25 52



**WYTWARZAMY
BETONY**

METODĄ KOMPUTEROWĄ



**następujących marek: B7,5 -B40
oraz betony specjalne**

**Posiadamy własne
środki transportu
oraz pompy do podawania betonu.**

Solidny i trwały beton kupisz tylko u nas!

W tym numerze zamieszczamy kolejne informacje o wyborach, wyniki z sąsiednich gmin, dane z poprzednich wyborów. O komentarz poprosiliśmy także osoby z ustronińskich kół partii politycznych, związane z ugrupowaniami wystawiającymi swoich kandydatów.

Frekwencja w wyborach prezydenckich '2000 była w Ustroniu bardzo wysoka, bo do głosowania udało się 68,81% uprawnionych. Dla porównania, w wyborach samorządowych w 1998 roku wyniosła 48%, w parlamentarnych w 1997 roku – 55,7%, a w prezydenckich w 1995 roku – 69%.

Kampania przebiegała w naszym mieście spokojnie i ograniczała się właściwie do rozwieszenia plakatów. Wyjątkiem – sierpniowa wizyta Andrzeja Olechowskiego i spotkanie z posłem SLD Antonim Kobieliusem końcem września.

Dokładne wyniki wyborów podawaliśmy w ubiegłym tygodniu, ale ustroniaków z pewnością interesują preferencje mieszkańców sąsiednich miast i gmin.

Katarzyna Brandys, przewodnicząca Koła Miejskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej:

- Przede wszystkim należy cieszyć się z frekwencji, chociaż w dniu wyborów pojawiła się u mnie niepewność dotycząca udziału społeczeństwa w wyborach, kiedy wzięłam pod uwagę pogodę, a dodatkowo sposób, w jaki prowadzona była kampania prezydencka. Obawiałam się, że ludzie nie pójdą tak licznie do lokali wyborczych, bo poczuć się zmęczeni polityką. Wyrażane były także przypuszczenia, iż przekonani o wysokiej wygranej swojego kandydata elektorat Aleksandra Kwaśniewskiego, pozostanie w domu. Ja tej wątpliwości nie podzielałam. Przypuszczałam, że będzie odwrotnie, ponieważ postępowanie sztabu wyborczego AWS irytowało i mobilizowało sympatyków prezydenta.

Same wyniki w naszym mieście nie zaskoczyły mnie, ponieważ nie odbiegały od wyników sondaży ogólnopolskich. Byłam pewna, że taka będzie kolejność pierwszych czterech kandydatów i w naszym mieście, i w kraju, i nie spodziewałam się, żeby na drugim miejscu znalazł się Marian Krzaklewski. Wyprzedził go Andrzej Olechowski i to wydawało mi się oczywiste. Uważam, że jest to drugi po prezydencie człowiek, mogący liczyć na większe poparcie Polaków. Co do drugiej tury, to moja pewność, że nie będzie potrzebna, oceniałabym na 90%. Mniej więcej tydzień przed dniem wyborów, zaczęłam zastanawiać się nad możliwością drugiego głosowania z udziałem Aleksandra Kwaśniewskiego i Andrzeja Olechowskiego.

Moją osobistą radością jest fakt, że we wszystkich obwodach wyborczych w naszym mieście wygrał Aleksander Kwaśniewski i myślę, że wszyscy członkowie SLD, Unii Pracy oraz sympatycy pana prezydenta czują się usatysfakcjonowani.

Jeśli chodzi o wybory w skali ogólnopolskiej, czuję niesmak. Wcześniej chyba nie zdarzały się tak prowadzone kampanie, oparte na próbach zdyskredytowania kontrkandydatów. Mam nadzieję, że z wyniku wyborów, zostaną wyciągnięte wnioski i w przyszłości sztaby wyborcze będą unikać kampanii negatywnych. Cieszę się, że ustroniacy i całe polskie społeczeństwo nie poddały się temu trendowi, wybrały Aleksandra Kwaśniewskiego w pierwszej turze, nie pozostawiając wątpliwości, za jakim stylem polityki się opowiadają.

Nie liczyłam, że któryś z kandydatów okaże się czarnym koniem na miarę Tymińskiego. Na początku kampanii, zastanawiałam się jak duże poparcie może zdobyć Jarosław Kalinowski. Ale im bliżej wyborów, tym bardziej pewne było, że jest tylko dwóch liczących się kandydatów.

Jeśli chodzi o wybory prezydenckie, to nie mieliśmy okazji, jako miejskie Koło SLD, żeby bardziej się zaangażować. Istotne były duże spotkania, które odbyły się na przykład w Bielsku - Białej, czy Katowicach. Zorganizowaliśmy jedynie spotkanie z posłem Antonim Kobieliusem, rozwiesiliśmy plakaty, rozdaliśmy materiały wyborcze i książki naszego kandydata. Na pewno aktywnie będziemy działać przed wyborami parlamentarnymi, a zaczniemy od wyłonienia mocnego, cieszącego się zaufaniem, kandydata.

Prawie wszędzie wygrał Aleksander Kwaśniewski zdobywając poparcie od 55,49% w Brennej, czy 58,66% w Chybiu po 77,59% w Goleśzowie i 80,84% w Wiśle. Tradycyjnie już inaczej sytuacja wyglądała w Istebnej, gdzie najwięcej głosów zdobył Marian Krzaklewski – 36,92% przy 27,08% dla A. Kwaśniewskiego.

W pozostałych gminach Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej drugie miejsce zajął Andrzej Olechowski, na którego bardzo dużo osób głosowało w Cieszyńcu – 21,27% i w Jaworzu – 21,14%. Najciekawszy jest jednak fakt, że wynik ten pobili mieszkańcy Istebnej i tam na tego niezależnego kandydata głosowało 23,30%, mimo, iż zajął dopiero trzecie miejsce, za M. Krzaklewskim i A. Kwaśniewskim.

Poza Istebną, we wszystkich gminach, kandydat AWS był trzeci. Najwięcej głosów otrzymał w Brennej – 17,01% i Chybiu – 15,60%, a najmniej w Goleśzowie – 6,12% i w Wiśle – 5,28%.

(c.d. na str. 8)

Jan Kubiś, prezes Zarządu Miejskiego i Zarządu Powiatu Polskiego Stronnictwa Ludowego:

- Wyniki osiągnięte przez Jarosława Kalinowskiego na terenie Ustronia wypadły słabo. Pod tym względem znaleźliśmy dopiero na 9. miejscu w powiecie cieszyńskim. W naszym mieście kandydata Polskiego Stronnictwa Ludowego poparło zaledwie 1,32% wyborców, w skali powiatu było to ponad 2%, a były gminy, w których ponad 3% mieszkańców oddało na niego głos. Ta sytuacja będzie z pewnością przedmiotem analizy władz Stronnictwa w mieście.

Liczyliśmy, że w powiecie Jarosław Kalinowski otrzyma w granicach 4 - 4,5% głosów, a poparcie jest o połowę mniejsze. Wpływ na taki stan rzeczy ma z pewnością fakt, że PSL jest partią centrolewicową. Aleksander Kwaśniewski był cieszącym się dużą popularnością kandydatem lewicy i zgadzają się z nim nie tylko osoby o podobnych poglądach, ale również częściowo sympatycy „środku”. Zdawali sobie sprawę, że będzie ciężko i planowaliśmy, by nasz kandydat, zdobył około 7% głosów w skali kraju. Uzyskał niecałe 6% - poniżej naszych oczekiwań. Natomiast na pewno udało nam się zaprezentować konkretny program i pewną postawę polityczną. Kampania Jarosława Kalinowskiego została dobrze oceniona przez fachowców i społeczeństwo, jako spójna, programowa i, co również ważne, uznana za pozytywną. Ten sposób prowadzenia kampanii będzie procentował w wyborach parlamentarnych.

Wynik osiągnięty przez naszego kandydata jest również po części skutkiem przemian jakie zachodzą w Stronnictwie. Budujemy partię ogólnonarodową, otwartą dla wszystkich, a nie jedynie dla producentów rolnych. To było podkreślane w kampanii. Taki proces nie odbywa się jednak z dnia na dzień, wymaga lat pracy. W świadomości społeczeństwa PSL w dalszym ciągu kojarzy się z ZSL, a ten był związany z jedynie słuszną politycznie partią i zepchnięty w opłotki gospodarstw rolnych. Ten wizerunek utrwalony w społeczeństwie, podtrzymywany przez media, jeszcze istnieje, ale systematycznie go zmieniamy. Trzeba powiedzieć, że w Stronnictwie są ludzie wszelkich zawodów, o różnym światopoglądzie, a ponad 30% z nich to osoby z wyższym wykształceniem.

Z kandydatów, którzy zajęli kolejne miejsca za Jarosławem Kalinowskim, najmocniejszy wydawał się być Andrzej Lepper, występujący z czysto populistycznymi hasłami. Z takim programem udało mu się uzyskać dość znaczące poparcie. W naszym powiecie też cieszył się popularnością, ustępując tylko nieznacznie naszemu kandydatowi. Na szczęście przeważająca większość społeczeństwa nie dała się nabrać na jego demagogię i dostrzegła, że jest człowiekiem niekonsekwentnym i niestawnym. Na początku kampanii powiedział, iż wycofa się jeśli według sondaży, będzie miał mniejsze poparcie niż kandydat PSL, mniejsze niż 5%. Nie zrezygnował. Warto przypomnieć, że Andrzej Lepper jest radnym wojewódzkim Sejmiku Zachodniopomorskiego, a wybrany został z listy Przymierza Społecznego, którego głównym trzonem było PSL. Czytelnicy powinni to ocenić sami.

L.p.	Nazwisko i imię	OBWODOWE KOMISJE WYBORCZE												RAZEM	%
		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
1	KWAŚNIEWSKI ALEKSANDER	567	379	726	688	469	995	787	407	456	200	142	42	5858	65,36
2	OLECHOWSKI ANDRZEJ	82	94	182	184	146	292	174	130	111	61	33	21	1510	16,85
3	KRZAKLEWSKI MARIAN	77	51	99	146	62	174	147	127	101	65	40	10	1099	12,26
4	KALINOWSKI JAROSŁAW	10	7	7	15	4	19	13	15	19	5	3	1	118	1,32
5	KORWIN-MIKKE JANUSZ	8	9	11	11	16	24	12	9	9	4	2	0	115	1,28
6	LEPPER ANDRZEJ	6	0	5	8	6	16	14	16	14	5	1	1	92	1,03
7	WAŁĘSA LECH	7	2	3	8	5	19	2	7	6	6	4	0	69	0,77
8	ŁOPUSZAŃSKI JAN	2	1	5	4	1	5	7	7	2	4	1	0	39	0,44
9	GRABOWSKI DARIUSZ	0	1	5	6	2	9	3	2	3	2	2	1	36	0,40
10	IKONOWICZ PIOTR	0	2	1	2	1	2	1	1	1	0	0	0	11	0,12
11	WILECKI TADEUSZ	2	0	2	1	0	1	1	2	1	0	0	0	10	0,11
12	PAWŁOWSKI BOGDAN	0	1	0	2	1	0	1	1	0	0	0	0	6	0,07
13	OLSZEWSKI JAN														
RAZEM GŁOSÓW		761	547	1046	1075	713	1556	1162	724	723	352	228	76	8963	

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI WYBORÓW W USTRONIU.

Kazimierz Stolarczyk, radny wybrany z listy Akcji Wyborczej Solidarność:

- Na uwagę zasługuje wysoka frekwencja, dużo wyższa niż w wyborach parlamentarnych, czy nawet samorządowych. Sam wynik wyborów można różnie oceniać, ale trzeba uszanować wolę społeczeństwa.

Marian Krzaklewski wraz z całą prawicą popełnili jeden, zasadniczy błąd – nie dotarli do mediów. W domu każdego Polaka siedzi postkomunista. Bardzo łatwo go poznać, bo zawsze pozostaje na centralnym miejscu, ma kwadratowy, szklany ekran i wiele do powiedzenia. Agitator ten prowadzi kampanię już od 1989 roku. Jeżeli chce się wygrać cokolwiek dla Polski, to trzeba przede wszystkim odpolitycznić media. W naszym programie telewizyjnym do godziny 22 oglądamy sieczkę, a dopiero później emituje się programy, które mogą coś wyjaśnić, przypomnieć historię, nauczyć patriotyzmu, którego brak tak samo jak pamięci nawet o niedawnej przeszłości. Ludzie są zagubieni i ulegają tym, którzy obiecują chleb i igrzyska.

Moje nadzieje na drugą turę nazwałbym pobożnymi życzeniami, ale nie spodziewałem się aż takiej przewagi kandydata SLD. Nawet jeśli nasze prawo dopuszczałoby połączenie głosów oddanych na 12 kandydatów, wybory i tak zakończyłyby się po pierwszym głosowaniu.

Gdyby Lech Wałęsa był moim bliskim przyjacielem, to powiedziałbym mu – wygrałeś wszystko, konkurencja się jednak zmieniła. Jego postać kojarzy mi się z osobą Churchila, któremu Anglicy oddali cześć i chwałę za to co zdziałał podczas II wojny światowej i potem w sposób grzeczny, ale stanowczy podziękowali, był bowiem premierem wojny, nie pokoju. To samo powinien zrobić Wałęsa. Żał mi go jako człowieka, dlatego, że wiele zrobił, a teraz może ten kapitał zaprzepaścić.

Swoją głos oddałem na Andrzeja Olechowskiego z dwóch powodów - ten kandydat najmniej mnie okłamał w oświadczeniu o swoich dochodach. Nie rozumiem, jak inni kandydaci mogli myśleć, że Polacy uwierzą w ich deklaracje. To było żenujące. Olechowski podał najwyższe zarobki, choć na pewno nie był wśród nich krezurem. Po drugie, choć sporo wyborców miało do niego pretensje, że powiedział: Jestem prezydentem do wynajęcia, dla mnie było to szczerze postawienie sprawy niezawołowane polityką i pustymi obietnicami. Prezydent powinien być przede wszystkim kompetentny i nosić znamiona męża stanu, któremu można zawierzyć i nie mieć obaw, że narazi naród na śmieszność. Względem politycznych nie są tu najważniejsze. Andrzej Olechowski działał w myśl zasady: wiem, mogę, potrafię i tak powinien działać prezydent.

Marzy mi się jasno określona scena polityczna, gdzie takie wybory jak prezydenckie ograniczałyby się do trzech-czterech kandydatów. Lewica o wiele lepiej rozumie mechanizm wyborów wystawiając jednego kandydata. Nie wygra się dzieląc głosy prawicy.

Zdzisław Kaczorowski, przewodniczący Koła Unii Wolności w Ustroniu:

- W wyborach prezydenckich zarówno w Ustroniu, jak i w całym kraju nie było większych niespodzianek. Wygrał kandydat, który w czasie swojej prezydentury nie wykazał się specjalnymi dokonaniem. Nie przypominamy sobie przecież, żeby w ciągu tych 5 lat wydarzyło się coś ważnego, co by się nie stało bez jego udziału. Było to spokojne, nieciekawe pięciolecie.

Wygrał kandydat mało kolorowy i mało interesujący, okragły dosłownie i w przenośni. De facto nie można się niczego doczekać, ale też nie można mówić o wyjątkowej osobowości, indywidualności. Złośliwi twierdzą, że wybory wygrał Aleksander Niewielki.

Koło Unii Wolności, w większości poparło i zaangażowało się w kampanię Andrzeja Olechowskiego. Jego sierpniowa wizyta w Ustroniu miała bardzo interesujący przebieg. Andrzej Olechowski spotkał się z mieszkańcami i czasowiczami, rozmawiał z nimi, odpowiadał na pytania. Uważam, że to kandydat roztropny, wykształcony, elegancki i przystojny, co również nie jest bez znaczenia. Profesjonalista w każdym calu, reprezentujący rozsądną część naszego społeczeństwa. Należałoby też zwrócić uwagę, że Andrzej Olechowski zna problemy samorządów, gdyż przez cztery lata pełnił funkcję przewodniczącego rady gminy.

Przykre, choć z góry wiadome było, że przegra Marian Krzaklewski, a z nim cały ruch AWS. Niestety wybór prawicy padł na nieodpowiedniego kandydata, którego sztab wyborczy prowadził kampanię mało profesjonalnie, popełniał wiele błędów i pracował właściwie dla Andrzeja Olechowskiego. Zabrał wprawdzie głosy z prawej strony, ale w żaden sposób nie zagroził, nie odebrał części głosów Aleksandrowi Kwaśniewskiemu.

Byliśmy pewni, że drugie miejsce zajmie Andrzej Olechowski, choć mieliśmy również nadzieję na drugą turę. Nie liczyliśmy, że nasz kandydat ją wygra, ale mogła przynajmniej pokazać, że społeczeństwo jest jednak bardziej wymagające jeśli chodzi o osobę prezydenta.

Przykrą niespodzianką stała się dla mnie tak wielka porażka Lecha Wałęsy. Uważałem, że nie powinien kandydować. Jest symbolem Polski posierpniowej i Solidarności, a trwoni swój autorytet poprzez nieroztropne działania.

Jeśli chodzi o kandydatów, którzy zajęli dalsze miejsca, to na ważnego przedstawiciela rolników wyrasta Andrzej Lepper, który potrafił swój wizerunek pospolitego chuligana i watażki, nieco wygładzić. Zebrał 3% głosów i zaczyna zagrażać Jarosławowi Kalinowskiemu, który prowadził kampanię nie bardzo wiedząc do kogo kieruje swój program. Raczej nie pomoże mu tworzenie w PSL partii ogólnonarodowej, bo jest to zwykły związek zawodowy rolników.

Wypowiedzi notowała: Monika Niemiec

WYBORY 2000

(c.d. ze str. 6)

Jarosław Kalinowski największą popularnością cieszył się w Dębowcu – 3,74% i Istebnej – 3,52%, najmniejszym w Wiśle – 0,90% i w Jaworzu – 1,12%.

Andrzeja Leppera najwięcej głosujących poparło w Dębowcu – 2,76% i w Strumieniu – 2,65%, najmniej w Wiśle – 0,69% i w Ustroniu – 1,03%. A. Lepper wygrał z J. Kalinowskim w Brennej, Dębowcu, Hażlachu, Jaworzu i Strumieniu.

Pozostali kandydaci osiągnęli mniej więcej podobne wyniki we wszystkich gminach. Popierając Lecha Wałęsę wyróżniła się znowu Istebna, gdzie ten kandydat uzyskał 5,32% głosów.

Przy okazji wyborów, zawsze porównujemy wyniki poprzednich potyczek kandydatów. Porównajmy więc wyniki wyborów prezydenckich z 1995 roku. Niektóre nazwiska niewiele dziś mówią Polakom, jednak 5 lat temu oddawano na nich swój głos. W Ustroniu odnotowano wówczas następujące wyniki: Aleksander Kwaśniewski – 43,34%, Lech Wałęsa – 29,50%, Jacek Kuroń – 10,42%, Tadeusz Zieliński – 5,49%, Jan Olszewski – 3,12%, Hanna Gronkiewicz-Waltz – 3,11%, Janusz Korwin-Mikke – 1,93%, Waldemar Pawlak – 1,10%, Jan Pietrzak – 0,98%, Andrzej Lepper – 0,76%, Tadeusz Koźluk – 0,10%, Kazimierz Piotrowicz – 0,08%, Leszek Bubel – 0,07%.

Dużo do myślenia dają też wyniki wyborów parlamentarnych, które odbyły się w 1997 roku. Wtedy Sojusz Lewicy Demokratycznej otrzymał poparcie w wysokości 32,4%, Unia Wolności – 27,3%, Akcja Wyborcza Solidarność – 22,6%, Unia Pracy – 3,7%, Polskie Stronnictwo Ludowe – 2,3%, Ruch Odbudowy Polski – 1,8%, Krajowa Partia Emerytów i Rencistów – 1,8%, Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów – 1,5%, Unia Polityki Realnej – 1,4%, Blok dla Polski – 0,7%, Polska Wspólnota Narodowa – 0,08%. (mn)



Fot. M. Niemiec

DYNAMIT ZNALEZIONY W HERMANICACH

15 października Komisariat Policji w Ustroniu otrzymał nietypową informację, iż w jednym z mieszkań na terenie Hermanic, przechowywane są niebezpieczne materiały wybuchowe. Zdając sobie sprawę z wagi informacji, ewentualnego zagrożenia dla mieszkańców, bardzo rzetelnie przystąpiono do jej sprawdzenia. Okazała się prawdziwa, więc od razu zabezpieczono dynamit, który był w takim stanie, iż konieczna była natychmiastowa detonacja. Uczyniły to specjalnie wezwane w tym celu służby pirotechniczne. W sumie znaleziono 11 laszek dynamitu wraz z zapalnikami.

Policja zwraca się z prośbą o natychmiastowy kontakt, jeśli będziemy mieć podejrzenia co do przechowywania lub sprzedaży materiałów wybuchowych. Zapewnia pełną anonimowość. Trzeba podkreślić, iż tego rodzaju materiały zagrażają nie tylko osobie, która je przechowuje, ale również sąsiadom, mieszkającym nawet w znacznej odległości.

LIST DO REDAKCJI

W związku z notatką i zdjęciem w numerze 40 GU, dotyczącym drogi wjazdowej na os. Cieszyńskie, pragniemy zwrócić uwagę na zasadniczą różnicę między przejazdem samochodów, a ich parkowaniem pod oknami przez cały tydzień i to po 7 godzin.

Od chwili uruchomienia Oddziału PKO, pod blokiem nr 1 osiedla Cieszyńskiego, powstał poszerzony, bezpłatny parking dla klientów banku. Mimo istniejącego zakazu, kierowcy zatrzymywali się wzdłuż całej drogi, obustronnie, a także na chodniku, który został kosztem funduszu remontowego wykonany na nowo. Należy dodać, że parkowali tutaj nie tylko klienci PKO, ale także pobliskich sklepów i kiosków, zaś przebywający czasowo w naszym mieście, traktowali tę drogę jako skrócenie. Szkoda, że nie wykonano wówczas zdjęcia, aby pokazać czytelnikom GU jakie warunki ekologiczne stworzono mieszkańcom bloku nr 1 osiedla cieszyńskiego.

Naprzeciw bloku jest ławeczka, aby osoby starsze mogły odpocząć. Niestety! Wdychane przez nich spaliny, nie sprzyjały zdrowiu. Nie było też możliwości wietrzenia mieszkań. W obu przypadkach, mieszkańcy bloku nr 1 byli narażeni na wdychanie spalin oraz niebezpieczeństwo. Wielu kierowców oczekiwało, nie wyłączając silnika.

Z ubolewaniem stwierdzamy, że rzadkością była obecność straży miejskiej. Ponadto dyrekcja oddziału banku nie przewidziała opisanego wyżej problemu. Może władze miasta rozpatrzą możliwość wykonania parkingu na nie zagospodarowanym obszarze naprzeciw Savii.

Mieszkańcy bloku nr 1 nie widzą utrudnienia dla wymienionych w notatce służb miejskich oraz pogotowia ratunkowego, gdyż istnieje wspomniana droga wjazdowa na osiedle.

Korzystając z okazji pragniemy podziękować władzom Spółdzielni Mieszkaniowej za zrozumienie i uwzględnienie naszej prośby.

Mieszkańcy bl. nr 1 os. Cieszyńskiego

Polski Klub Ekologiczny serdecznie zaprasza na spotkanie z doc. Janem Szumcem z Polskiej Akademii Nauk w Gołyszcu. Tematem spotkania będzie „Gospodarka rybna i stawowa a ochrona środowiska”. Spotkanie odbędzie się we czwartek 26 października o godzinie 17.00 w Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Ustroniu Jaszowcu.

Komplet mebli oraz sprzętu
w dobrym stanie technicznym
(5 pokoi, apartament
oraz wyposażenie łazienek)
odsprzeda Hotel „Jaskółka” w Ustroniu,
ul. Zdrojowa 10, tel. 854-15-59.

W czwartek, 26 października, odbędzie się nabór do Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica”. Na przesłuchania do Szkoły Podstawowej Nr 1 zaproszone są dzieci z klas od pierwszej do szóstej ze wszystkich ustroniskich szkół. Chętne osoby powinny przygotować piosenkę. Mile widziani będą chłopcy. Początek o godz. 16.00.

W związku z planowaną modernizacją
HOTELU MUFLON w Ustroniu
poszukujemy solidnych i sprawdzonych
wykonawców robót: ☐ ogólnobudowlanych,
☐ instalacji wod-kan., co, cw,
☐ instalacji elektrycznych
Zainteresowanych wykonawstwem robót zapraszamy na
spotkanie w dniu 24.10.2000 r. o godz. 10.00 w Hotelu
MUFLON w Ustroniu w celu przedstawienia ofert i omówienia zakresu robót.

50 LAT TECHNIKUM

Podczas sesji zorganizowanej przez Komisję Ochrony Zabytków przy Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników w Katowicach mówiono o popularyzacji zabytków techniki. Ostatnim referatem, wygłoszonym 30 września w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, była historia Technikum Mechanicznego w Ustroniu, opracowana przez Mariana Żyromskiego. Szkoła ta właśnie w tym roku obchodzi jubileusz 50-lecia, a główne uroczystości odbędą się 28 października. W programie obchodów znajdzie się okolicznościowa msza św., uroczysta sesja i spotkanie absolwentów. Poniżej obszernie fragmenty referatu M. Żyromskiego.

W roku 1945 dyrekcja Kuźni Ustroniu odczuwała ogromny brak technologów kuźnictwa na poziomie średnim. Stąd też usilne starania, aby na bazie istniejących dwóch szkół – szkoły kształcącej i szkoły fabrycznej utworzyć technikum mechaniczne. Te starania zostały pozytywnie załatwione i utworzono komisję, która miała przygotować jednocześnie programy nauczania i podręczniki. Technikum powołano 1950 roku, stąd jubileusz 50-lecia.

Powołanie technikum było sprawą bardzo trudną, przede wszystkim dlatego, że Ustroniu, poza szkołami kształcącymi, nie miał żadnych tradycji kształcenia średniego. Powiem więcej, w roku 1950 Ustroniu był zaledwie osiedlem, nie był nawet miastem, a co dopiero miastem powiatowym. A przecież szkoły średnie funkcjonowały przede wszystkim w miastach powiatowych, może z wyjątkiem szkół rolniczych.

Robotnicy, bo oni głównie ich dzieci uczęszczali do technikum, zaufali tej szkole i posyłali tam swoich synów, a nawet córki. Przede wszystkim z takich miejscowości jak Cisownica, Góleszów, Wisła, Górki Wielki, Brenna, Skoczów, Istebna. Ponieważ technikum, jako jedyne w Polsce kształciło technologów kuźnictwa, wraz z jego rozwojem zasięg przyjmowanych uczniów poszerzał się. Absolwenci zasilali kadrę fabryki ciągników Ursus, wytwórni sprzętu komunikacyjnego w Świdniku i Gorzycach, samochodów ciężarowych w Lublinie, samochodów ciężarowych w Starachowicach zakładów mechanicznych w Łąkach i wielu innych.

Pierwszy egzamin dojrzałości w technikum czteroletnim odbył się w roku 1952. Państwo dojrzałości pewną nielogiczność, ale już wyjaśniam. Otóż absolwenci gimnazjum mechanicznego mogli wstąpić do trzeciej klasy technikum, stąd te dwa lata różnicy i właśnie w 1952 roku 45 pierwszych techników opuściło mury szkoły, wśród nich późniejszy profesor Akademii Górniczo – Hutniczej Robert Szymczak.

Mówiłem tutaj o pochodzeniu uczniów. Duża ich liczba pochodziła z Trójgórza Beskidzkiego i tak zaistniała konieczność zapewnienia internatu. W pierwszym okresie internat był rozrzucony właściwie po całym mieście i mieścił się m. in. w willach – Oldzie i Lotosie. Dopiero w roku 1954 oddano do użytku nowy internat.

W latach 50. doszli do grona pedagogicznego dwaj inżynierowie, absolwenci Politechniki Gliwickiej Bolesław Kieć i Wincenty Gogółka, którzy pracowali w dalszym ciągu nad programem dla wiodących przedmiotów, takich jak kuźnictwo, walcownictwo, tłocznictwo, a także wydali podręcznik kuźnictwa dla zasadniczych szkół zawodowych w zawodzie kowal. Natomiast podręcznik dla technikum opracował Jan Jarocki. Siódme wydanie tego podręcznika ukazało się w roku 1981.

Zapotrzebowanie na techników obróbki plastycznej w kraju było bardzo duże, a w dodatku absolwentów szkół zawodowych obowiązywał tak zwany przydział czyli inaczej nakaz pracy. Tak więc absolwenci ustronńskiego technikum w dużej mierze zatrudniani byli w dużych zakładach, które posiadały swoje kuźnie na terenie całej Polski. Stąd powstała pewna konieczność dodatkowego kształcenia i rozwiązano to przez technikum wieczorowe dla dorosłych. Pierwotnie było to na bazie zasadniczych szkół zawodowych, a później na bazie siódmej klasy szkoły podstawowej.

Technikum w Ustroniu ukończyło około 2500 uczniów, pracujących później w całej Polsce. Kształcono w następujących specjalnościach: obróbce plastycznej, skrawaniem, w jednym roku było normowanie techniczne, a przez dwa lata metrologia.

Chcę jeszcze powiedzieć o innej kwestii, trochę zapomnianej. Posłużę się tutaj cytatem Tadeusza Kotarbińskiego, nawiązując

do postaci Jana Jarockiego. Był on chyba ostatnim na naszym terenie, przepraszam jeśli kogoś obrażę, inżynierem i jednocześnie wielkim humanistą. Kotarbiński pisał: „Między humanizmem a techniką nie ma żadnych sprzeczności. Jest zasadnicza zgodność, albowiem technika jako siła dziejowa uwalnia człowieka od najbardziej elementarnych trosk, od najcięższych prac i otwiera możliwość takiego bogatego życia o jakim nie byłoby mowy, gdyby nie było tych wszystkich ułatwień, które ona daje. Jednocześnie cały świat w obliczu wielkiej perspektywy – zjednoczonej w wielką całość ludzkości”. Rzadko przy omawianiu historii technikum, podkreśla się właśnie tę działalność humanistyczną, a przecież wśród osób, które ukończyły ustronńskie technikum znajdziemy duchownych jednego i drugiego wyznania, absolwentów filologii polskiej, prawa, reżyserii teatralnej. Świadczy w jakimś drobnym stopniu o tej humanistycznej działalności szkoły.

Szkoła była w wielu dziedzinach nowatorska, otarta, głównie na działalność samorządów uczniowskich. Nie tylko czerpano wzory z Korczaka, Kreta, Muszyńskiego, ale co najważniejsze, wdrażano je w życie. W technikum działały różne organizacje społeczne, młodzieżowe. Funkcjonowała również bardzo bogata biblioteka, którą zaczął tworzyć późniejszy dyrektor Alojzy Waszek. Mieściła się pierwotnie w 2 szafach w klasie przy warsztacie szkolnym, gdzie obecnie jest hala sportowa. Rozrosła się do kilkusetkrotnego księgozbioru. Istniały jakby trzy różne biblioteki – ogólna z dwunastoma tysiącami woluminów, biblioteka lektur szkolnych z księgozbiorem liczącym trzy tysiące woluminów (musiała być ich odpowiednia ilość, tak żeby w jednym czasie mogło czytać lektury kilkudziesięciu uczniów) oraz biblioteka podręczników szkolnych. To była nowość. Uczeń wpłacał (mówię tu o latach 60.) 150 zł na początku nauki w szkole i miał zapewnione podręczniki do matury. Na początku każdego roku szkolnego otrzymywał komplet książek, który zwracał przed wakacjami. To było bardzo ważne i ze względu na cenę podręczników i ze względu ich brak.

Chcę państwu powiedzieć, że ważną rolę w tym kształceniu humanistycznym odgrywały różnego rodzaju spotkania, z których te najważniejsze chciałbym wymienić. Często nie zdajemy sobie sprawy z walorów takich właśnie spotkań. Myślę tu o spotkaniach autorskich z Gustawem Morcinkiem, Karolem Bunschem i innymi znanymi literatami. W latach 50. bardzo ożywiony był w technikum amatorski ruch teatralny, ale w tym tradycyjnym aspekcie. Wystawiano m. in.: „Zemstę” i „Śluby Panieńskie” Fredry, „Latarnika” Sienkiewicza. W latach 60. z ogólnym trendem zaczął przeważać teatr poezji. W tym czasie organizowano spotkania z wybitnymi recytatorami. Do szkoły przyjeżdżali również krytycy literacy, oczywiście aktorzy, m. in.: Stanisław Mikulski, Aleksandra Śląska, Jan Świdorski, Jerzy Kamas oraz naukowcy, m. in. prof. Stefan Kuczyński z Uniwersytetu Łódzkiego czy prof. Kazimierz Kordylewski z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ogromne wrażenie na młodych ludziach wywarło spotkanie z dyrektorem Muzeum Oświęcimskiego i oglądany wówczas film o wyzwoleniu obozu.

Ważne były też koncerty umuzykalniające prowadzone na przykład przez muzyków Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Wstępował w szkole nie kto inny, lecz sam Piotr Paleczny. To były koncerty na bardzo wysokim poziomie, choć młodzież różnie do nich podchodziła. Czasem trzeba było pilnować drzwi wejściowych, jednak ich oddziaływanie było widoczne. Wielu uczniów zaczęło grać na instrumentach, zakładać własne zespoły. Umiejętności doskonalili w „Prażakówce”, a trzeba przypomnieć, że lata 70. to złote lata domu kultury.

Chcę się pokusić o jakieś podsumowanie, powiem, że ustronńskie technikum spełniało ważną rolę kulturotwórczą w mieście. Do pewnego momentu w dość dużym stopniu zastępowało dom kultury. Odbywało się w nim wiele spotkań, koncertów, spektakli, nawet bale karnawałowe, słynne na całą okolicę.

Myślę proszę państwa, że tych 2500 ludzi, którzy przeszli przez ustronńskie technikum, w jakiś sposób niosło ze sobą nawyki i umiejętności, które zdobyli w szkole. I to jest wartość najważniejsza.

Największy ilościowo rozkwit szkoły, zwłaszcza zasadniczej nastąpił na początku lat 70. w związku z powstaniem Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku – Białej. Wtedy ustronńska szkoła już nie wystarczała i trzeba było kształcić uczniów w Cieszyźnie i w Skoczowie.

Notowała: Monika Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

Widcorejstracja.
Tel. 0-602-862-494, 854-43-57

Więźby dachowe - produkcja.
Tel. 0-601-912-629.

Sprzedam fiata 126p, 86 r.
Tel. 0-603-326-945.

„MISS K” - jakość, szyk,
elegancja. Ustroń, ul. Daszyń-
skiego 70 a. Zapraszamy.

SERWIS-DENT ekspresowa
naprawa protez. Ustroń,
ul. Stawowa 2. Tel. 854-35-66.

„U Marusia”, ul. Grażynskiego 27,
tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia,
organizacja ognisk, domowa
kuchnia. Zapraszamy.

“MEDICA” S.C.
gabinet lekarza
rodzinnego
czynny całonocowo
w Ustroniu, ul. Drozdów 6

pn-pt 7.00 - 21.00,
sobota 7.00 - 16.00.
- dr n. med. spec. chorób dziecięcych
Tomasz Dyrda
- spec. chorób wewn. Michał Trybus
- lek. med. Ewa Słkiewicz
- lek. med. Alicja Krysta

Umowa z Śląską
Kasą Chorych

Contel
Ustroń, ul. Daszyńskiego 17
tel. (033) 854 12 60
tel. kom. +48 604 938 573

**KOMIS
TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH**
SKUP-SPRZEDAŻ-WYMIANA
USŁUGI-WYMIANA-SIMŁOKÓW

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.
Ustroń Centrum. Do wynajęcia
lokal 50m² na sklep, hurtownię,
biuro. Wszystkie media, telefon,
parking.
Tel. 854-40-42 lub 854-39-24.

Pokój umeblowany do wynajęcia.
Tel. 854-71-37 wieczorem.

USTKA, tel. (0-59) 814-72-30.
Zamienię na obiekty o podobnych
parametrach lub sprzedam 1)
DOM JEDNORODZINNY 130m²
+ podpiwniczenie 70m², garaż,
działka 1000m², piętrowy, 5 pokoi,
2 łazienki - cena 330.000 zł; 2)
PENSJONAT 370m², 2 garaże,
działka 5,5a, 2 piętra, 8 pokoi, 2
kuchnie, salon 50m² - cena
550.000 zł.

Wycinka drzew, pielęgnacja
terenów zielonych.
Tel. 854-44-98, 0-606-346-961.

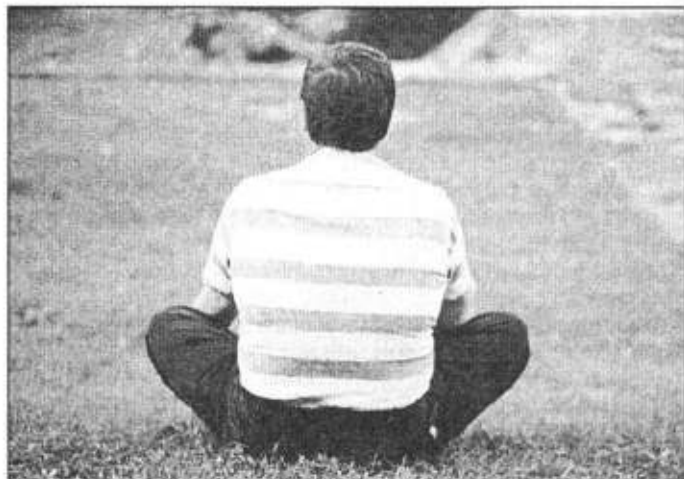
Profesjonalny Serwis RTV-SAT
Sony Panasonic Philips Grundig
Pioneer Samsung LG Sharp
Telefony Faxy CBRadia Monitory
Play Station Rozkodowywanie ra-
dio-odbiorników Ustroń Daszyń-
skiego 26. Tel. 0605 311 548.

Masaż leczniczy, wyszczuplający.
Ustroń, ul. Kościelna 5.
Tel. 854-26-93, 855-11-36.

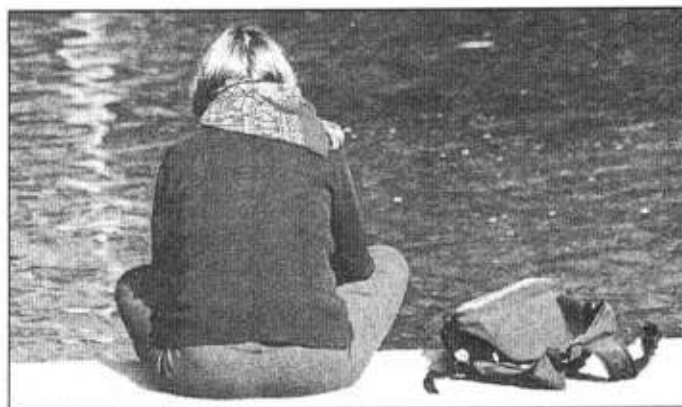
**STUDIO GRAFIKI
KOMPUTEROWEJ**
Firma "CAPRI"
Ustroń, ul. Daszyńskiego 26
tel. 854-45-84
WYKONA:
✓ prace dyplomowe
✓ wizytówki
✓ foldery itp.
ZAPRASZAMY!

DYŻURY APTEK

Do 21 października apteka „Myśliwska” przy ul. Skoczowskiej
Od 21 do 28 października apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa,
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia,
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

Wystawy czasowe

— Wystawa malarstwa Stefani Bojdy (do 21.10)
— Wystawa rzeźby ludowej Jana Misiorza

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13,
niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”,

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.

— Chrzaszcz, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka.

Wystawy czasowe

— Wystawa dokumentów Zdzisława Kaczorowskiego pt. „Rok 1980 - czas
nadziei i solidarności”.

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14, w piątki
i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Stala wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Czynne: od 9-17.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,

— Stara Ruś,

— Pejzaż - Impresje,

— Obrazy Evgeni Afanassieva.

Czynne: od poniedziałku do niedzieli 10.00-17.00.

Salon wystawowy

ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)

— Malarstwo Elżbiety Szoloniak i twórców beskidzkich,

— Rękodzieło ludowe

Czynne codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

Miejski Dom Kultury „Prażakówka”,

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

IMPREZY

21.10. godz. 17.00 Wernisaż wystawy rzeźby ludowej Jana Misiorza
- Muz. Hutnictwa i Kuźnictwa

godz. 19.00 Koncert Bielskiego Chóru Kameralnego - MDK „Prażakówka”

3.11. godz. 19.00 Charytatywny koncert Adama Makowicza - MDK
„Prażakówka”

SPORT

4.11. godz. 11.00 XI Bieg Legionów - Stadion KS „Kuźnia”

Mecze - Stadion KS „Kuźnia”:

21.10. godz. 15.00 Kuźnia - Spółnia Zebrzydowice

4.11. godz. 13.00 Kuźnia - Koszarawa Żywiec

Runda rewanżowa

11.11. godz. 13.00 Kuźnia - Wisła Strumiń

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

19.10. godz. 17.00 Gniew oceanu - f. katastroficzny

godz. 19.00 Przeboje i podboje - f. obyczajowy

godz. 21.00 Ostra jazda - komedia

20-25.10. godz. 18.00 Gladiator

godz. 20.45 Gladiator

SKLEP CAŁODOBOWY
spożywczo-przemysłowy **DUET** Zakupy na telefon!
43-450 Ustroń W CENTRUM USTRONIA
ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!
DOWÓZ GRATIS!!!

NERWOWA GRA

Kuźnia Ustroń - Podhalanka Miłówka 0:0

Mimo wyraźnej przewagi piłkarzom Kuźni nie udało się wygrać meczu ligi okręgowej z osłabionym zespołem z Miłówki. Kuźnia atakuje, zawodnicy sporo strzelają, nie przynosi to żadnego efektu. Mocne strzały z dystansu Romana Plazy i Andrzeja Bukowczana są minimalnie niecelne, natomiast uderzenia Marcina Marianka i Dawida Szpaka łapie bardzo dobrze tego dnia dysponowany bramkarz Podhalanki. Kilka akcji Kuźni może się podobać. W drugiej połowie niewiele zmienia się na boisku, przy czym z każdą mijającą minutą Kuźnia gra coraz bardziej nerwowo. W ostatnich minutach D. Szpak strzela mocno z woleja - obok, Mieczysław Sikora strzela nad poprzeczką, ponownie D. Szpak z rzutu wolnego obok. Dośrodkowania na pole karne też niewiele dają. Gdy sędzia odgwiżdżuje koniec spotkania piłkarze Podhalanki nie kryją swej radości, natomiast piłkarze Kuźni swego rozczarowania, tym bardziej, że na widowni zasiadła rekordowa liczba kibiców - szacunkowo około 500 osób. Sędzia Henryk Magiera nie dopuścił do ostrej gry, choć zdarzyło mu się kilka potknięć.

Po meczu powiedzieli:

Trener Podhalanki **Kazimierz Paciorek**: - Okazuje do zdobycia bramki miały obie drużyny. Najbardziej obawiałem się ostatnich minut. Gdy byłem trenerem Rajczy, właśnie z Kuźnią straciliśmy bramkę w 90 minucie po rzucie wolnym. Bałem się, że może się to powtórzyć, gdyż w ostatnich minutach Kuźnia strzelała wolnego prawie z tego samego miejsca. Udało się nam zremisować, a grali-



Na polu karnym Podhalanki.

Fot. W. Suchta



W ostatnich minutach meczu Kuźni z Podhalanką kilkakrotnie dobrze interweniował bramkarz z Miłówki.

Fot. W. Suchta

śmy bez trzech podstawowych zawodników i bez rezerwowych. Zawieszonych zawodników zastąpili juniorzy. Bez nich byłby walkower. W sumie jestem z wyniku zadowolony. Przede wszystkim chcemy się utrzymać w lidze okręgowej i każdy punkt się liczy. Był to mecz walki o punkty.

Trener Kuźni **Wiesław Nielaba**: - Nie udało się wygrać. Miłówka broniła się a my praktycznie powinniśmy mecz rozstrzygnąć już w pierwszej połowie. Niestety, gdy nie wykorzystuje się okazji trudno wygrać. Inna rzecz, że Miłówka broniła się prawie całą drużyną. Za mało też było w drugiej połowie strzałów z dystansu. Później było coraz mniej czasu, pozostały wrzutki na pole karne i liczenie na szczęście. Pod koniec spotkania już wyraźnie było widać naszą nerwową grę - wiele niecelnych podań. Samo spotkanie nie było brzydkie, ale nie można tłumaczyć tym remisu. Teraz kolejny ciężki mecz z Zebrzydowicami, które też będą chciały wywieźć od nas choć jeden punkt. My musimy wygrywać. W tym tygodniu przećwiczymy jeszcze pewne elementy gry pozycyjnej i powinno być dobrze. Szkoda straconych dziś punktów, bo przeciwnik był dzisiaj do ogrania.

(ws)

1. Kuźnia	31	29-7
2. Koszarawa	24	22-12
3. Kończyce	22	22-14
4. Zebrzydowice	21	29-13
5. Czechowice	20	21-21
6. Bestwina	19	24-13
7. Miłówka	17	21-21
8. Zabrzeg	17	13-16
9. Chybie	16	16-19
10. Kaniów	15	16-21
11. Śrubiarnia	12	15-18
12. Kobiernice	12	15-19
13. Strumień	12	14-21
14. Kozy	10	8-16
15. Porąbka	10	11-23
16. Wieprz	10	17-39

GRA NA LUZIE

KS Mokate Nierodzim - LKS Strażak Dębowiec 3:0 (2:0)

Meczem do jednej bramki był pojedynek pierwszej i ostatniej drużyny „B-klasy”. Od początku przewaga Nierodzima była bardzo wyraźna. Drużynie z Dębowca tylko sporadycznie udawało się przechodzić z piłką przez linie środkową boiska. Jako pierwszy zagroził bramce Dębowca **Jarosław Strach** strzelając głó-



Karnego strzela S. Holeksa.

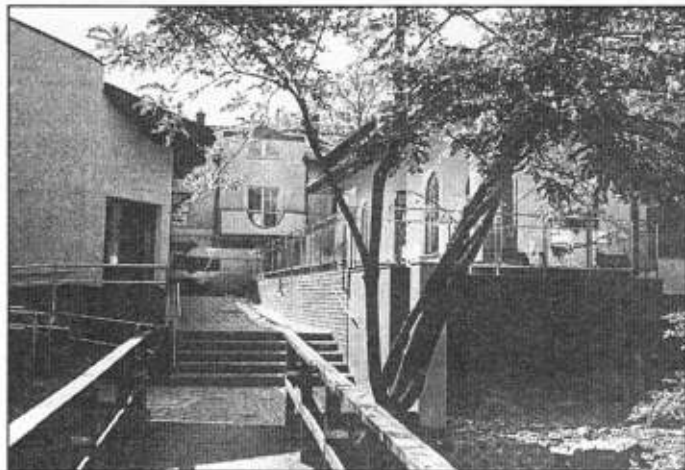
Fot. W. Suchta

wą w poprzeczkę po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. W kilka minut później obrońca Dębowca w niezbyt groźnej sytuacji fauluje w polu karnym **Krzysztof Wawrzyszka** a sędzia dyktuje rzut karny, który pewnie wykorzystuje **Szymon Holeksa**. Drugą bramkę Mokate zdobywa po rzucie rożnym. Po dośrodkowaniu piłkę przedłuża głową **Jan Szarzec** do stojącego na czystej pozycji K. Wawrzyszka, który z pięciu metrów też głową umieszcza piłkę w siatce. Po zdobyciu drugiej bramki, widząc jak duża jest przewaga, zawodnicy Mokate trochę zwolnili tempo, więcej było też indywidualnych popisów. W drugiej połowie wynik ustala **Michał Borus**, który po minuciu obrońców pewnie strzela w sytuacji sam na sam z bramkarzem.

Po meczu trener Mokate **Tomasz Michalak** powiedział: - Drużyna podeszła do meczu trochę na luzie grając z ostatnią drużyną w tabeli. Było też trochę zmian w ustawieniu, gdyż chciałem, by wszyscy zagrali. Widać było naszą przewagę w wybieganiu i technice. Zabrakło mobilizacji i dlatego nie strzeliliśmy więcej bramek. Teraz przed nami mecz w Zebrzydowicach. Tam na pewno będzie większa mobilizacja niż dzisiaj. Chcemy zakończyć tę rundę na pierwszym miejscu w tabeli.

(ws)

1. Nierodzim	28	32-5
2. Rudnik	27	27-12
3. Goleśzów	20	28-16
4. Baków	17	31-19
5. Hażlach	16	22-17
6. Pierściec	13	19-22
7. Zebrzydowice II	12	14-13
8. Chybie II	10	14-23
9. Ochaby	8	10-20
10. Wiślica	8	20-36
11. Zamarski	8	15-32
12. Dębowiec	2	5-22



Ładnym pasażem możemy przejść z ul. Daszyńskiego na ul. Ogrodową. Pomiędzy nowo wybudowanymi domami, wśród sklepów i punktów usługowych przebiega estetycznie wybrukowana uliczka, wyposażona w podjazd dla niepełnosprawnych. Powstała dzięki właścicielom jednego z budynków przy ul. Daszyńskiego. Dalszy ciąg wykonano na części gruntu oddanego przez Alojzego Franka, właściciela firmy „Kserograf”. Za pieniądze miejskie wybudowano mostek. W ten sposób powstał ciekawy zakątek w centrum Ustronia. Fot. W. Suchta

Zarząd Miasta Ustronia
poszukuje kandydata na stanowisko

**Prezesa Towarzystwa
Budownictwa Społecznego w Ustroniu**

Wymagania:

- wykształcenie wyższe, najlepiej techniczne
- co najmniej 5 – letni staż pracy na stanowisku kierowniczym
- znajomość zagadnień dotyczących zarządzania nieruchomościami
- dyspozycyjność
- umiejętność kierowania zespołem

Oferty pisemne potwierdzające powyższe dane należy składać w zamkniętych kopertach w Urzędzie Miasta Ustronia, ul. Rynek 1, pok. nr 13 (sekretariat) do dnia 27.10.2000 r.

z dopiskiem „Prezes TBS”.
Szczegółowych informacji udziela Naczelnik Wydziału Mieszkaniowego – Ewa Sowa, tel. 854-25-67.

Wicie co ludeczkowie...

Doista je żech rod, że już mómy ty wybory prezydenta za sobóm. Nie żebych był przesadnie rod z tego co my wybrali, ale też isto nejgorszy ni ma. Jaki je to każdy widzi. Nie było bardzo z czego wybierać, a po drugi chociażby jaki kandydat był najlepszy, to co lón tam sóm może na wyrchu, jak przeca każdy ciongnie w swojóm strónie.

Ale je żech rod, że już po wszyckim skwóli tego, że już mie doista żlila ta gupio godka moich kamratów i inszych ludzi. Tóz do pieróna kaj przidiesz, czy to na piwo, czy loto baji na torz wszyndzi rżóndzili jyny lo tych wyborach. Powyście, że to przeca dobrze, że ludziska sie interesujóm politykóm. To prawda, jo też przitaknym, nale kapke też umiaru przy tym trzeja, dyć ponikierzi sie aji powadzili przed tymi wyborami. Jedyn drugimu wmaiwio, że tym lepszy łód inszego i jo nieroz słyszol: „Tyś je gupi, nie głosuj na niego. Dyć sóm widzisz jaki to je cygón i szmaciorz”.

Przinnóm sie, że jo też ponikiedy wdol żech sie w ty dyskusje, ale potem żech se pomyślol, że przeca lóni sie tam na wyrchu dobrze bawióm za nasze ciynżki pinióndze, a lo nas ganc nie dbajóm, abo mało niewiela. Człowiek chciol coby było dobrze, nale jako to zrobić, przeca ni ma na to món-drego.

Tóz na wyborach bylech, ale nie powiyń Wóm przy kim postawilech krzyżyk, coby zaś my sie nie powadzili. **Jura**

OKNA NAJNIŻSZE CENY

F.H. „BESTA”
Ustron-Hermanice, ul.
Skoczowska 47 E
(obok kolektury LOTTO)
tel. 854-53-98

Metal - Plot

wykonuje
BRAMY PRZESUWANE

i skrzydlowe,
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady
MONTAŻ GRATIS

Cieślak Marek, Ustron, ul. Domi-
nikańska 24a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854

Urząd Miasta w Ustroniu informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej i w drodze przetargu.

POZIOMO: 1) szczyt w Tatrach, 4) płynie przez Kęty, 6) coś na ząb, 8) mieszka w dorzeczu Narwi, 9) cztery w pokoju, 10) okrasa ziemniaków, 11) piwny producent, 12) kolejka linowa, 13) octowa do marynatów, 14) rozkład lekcji, 15) imię kobiece, 16) ktoś doświadczony, 17) dzieci dzieci, 18) owad, 19) turystyczny lub gwiazdzisty, 20) greckie legendy.
PIONOWO: 1) tam walczą jelenie, 2) w płocie, 3) sowiecki archipelag, 4) tanio kupi - drogo sprzedaje, 5) ogół wojska, 6) poprawiają urodę, 7) spodnie pradziadka, 11) obok brodacza, 13) zakazu i nakazu, 14) pieni się.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 8 listopada b.r.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 38
BABIE LATO

Nagrodę 30 zł otrzymuje **PIOTR CHOJNACKI** z Ustronia, ul. Szeroka 10/14. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronska; Druk: Drukarnia „INTERFON”, Cieszyń, ul. Olszaka, tel. 851-05-43, tel/fax 851-16-43. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 13.10.2000 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 20.10.2000 r.